Stanowisko Rady Dyrektorów Jednostek Naukowych Polskiej Akademii Nauk na temat dokumentu „Propozycje Komitetu Polityki Naukowej dotyczące reformy Polskiej Akademii Nauk (PAN)" z dnia 30 kwietnia 2020 r.

Rada Dyrektorów Jednostek Naukowych Polskiej Akademii Nauk stanowczo odrzuca wizję reformy Polskiej Akademii Nauk zaprezentowaną w propozycjach Komitetu Polityki Naukowej z dnia 30 kwietnia 2020 r.

Z ogromnym zdziwieniem przyjęliśmy opublikowanie propozycji KPN dotyczącej reformy PAN, która powstała bez udziału i bez konsultacji z bezpośrednio zainteresowanymi, to jest ze środowiskiem instytutów naukowych PAN. Propozycja ta nie uwzględnia dotychczasowego dorobku różnych podmiotów związanych z PAN i powstałych w toku ich prac nad propozycjami reformy Akademii.

Ponadto, należy podkreślić, że propozycja KPN jest wewnętrznie sprzeczna i budzi znaczące wątpliwości merytoryczne.

Punktem wyjściowym zaproponowanej przez KPN reformy PAN ma być „radykalna zmiana funkcjonowania instytutów naukowych, a w szczególności instytutów PAN", która jest „potrzebna dla rozwoju nauki w Polsce". Ten deklarowany cel zasadniczy ma być osiągnięty na dwa sposoby: poprzez likwidację istniejących instytutów PAN i tworzenie nowych oraz poprzez oddzielenie instytutów PAN od korporacji członków Akademii.

Należy stanowczo stwierdzić, że te wskazane w dokumencie KPN cele i działania oparte są w całości na fałszywych założeniach i wynikają z niczym niepopartych, arbitralnych przesłanek i twierdzeń.

Odnosząc się do kwestii struktury instytutów PAN, należy wskazać, że teza o braku zmian w składzie instytutów PAN i tematyce prowadzonych przez nich badań, która rzekomo „kontrastuje z dynamiczną naturą nowoczesnej nauki oraz zmieniającymi się wyzwaniami naukowymi, technologicznymi i społecznymi" jest nieprawdziwa i nieuzasadniona w żaden sposób. Okoliczność, że nie tworzy się nowych instytutów PAN wynika ze struktury finansowania nauki w Polsce. Nie ma dowodu, że likwidowanie i tworzenie nowych instytutów spowodowałoby wzrost jakości badań naukowych. Należy natomiast zauważyć, co potwierdzają twarde dane bibliometryczne, że – pomimo znacznie mniejszych nakładów finansowych niż na szkoły wyższe – to w instytutach naukowych PAN powstaje więcej publikacji niż w jakiejkolwiek polskiej szkole wyższej, oraz że to właśnie instytuty PAN prowadzą fundamentalne przedsięwzięcia w zakresie polskiej humanistyki i nauk

społecznych, przykładowo w postaci baz danych i wielotomowych opracowań, które są poza zasięgiem organizacyjnym jakiejkolwiek uczelni. Instytuty PAN prowadzą zaawansowane badania podstawowe i stosowane w obszarze nauk ścisłych i technicznych oraz nauk o życiu. Fakty te są dowodem na to, że elastyczne wewnętrzne struktury instytutów dają wyjątkowe możliwości do badań interdyscyplinarnych, w nowych dziedzinach, bo jako stosunkowo niewielkie gremia naukowe, o zmieniającej się dynamicznie organizacji wewnętrznej, właśnie instytuty naukowe PAN elastycznie dostosowują się do potrzeb badawczych i społecznych, zupełnie inaczej niż szkoły wyższe. Spektakularnym przykładem reagowania instytutów naukowych PAN na potrzeby społeczne jest przygotowanie polskich testów na koronawirusa przez IChB PAN i włączenie się kilku instytutów w diagnostykę pandemii.

Na poparcie pomysłu oddzielenia instytutów od korporacji uczonych PAN podane są w dokumencie KPN dwa argumenty. Po pierwsze, z perspektywy instytutów, uzasadniać to ma kolizja interesów, polegająca na tym, że członkowie korporacji są w większości zatrudnieni w szkołach wyższych i nie dbają należycie o interes instytutów. Po drugie, z perspektywy PAN, postulowane oddzielenie korporacji od instytutów ma pozwolić korporacji „wolnej od instytutów" do podejmowania nowych wyzwań, w szczególności bez instytutów „korporacja stać się bowiem może kluczową organizacją opiniotwórczą i doradczą w Polsce". Oba te argumenty są fałszywe. Same instytuty współpracę z uczelniami postrzegają w kategoriach synergii. Jeśli nawet istnieje kolizja interesów, to przynajmniej częściowo wynika ona z decyzji ustawodawcy odnoszących się przykładowo do ograniczenia wieloetatowości w szkołach wyższych (pracownicy naukowi PAN nie mogą być zatrudniani na uczelniach) czy z faktu, że członkami rad naukowych instytutów PAN z zasady są także pracownicy uczelni, ale pracownicy instytutów PAN niestety nie mogą być członkami rad dyscyplin w uczelniach wyższych. PAN jako korporacja uczonych jest ważnym uczestnikiem życia społecznego w kraju i pozbycie się z jej struktury instytutów PAN tego w żadnym razie nie zmieni.

Propozycje KPN budzą wiele innych wątpliwości i kontrowersji. Kuriozalna jest propozycja, aby instytuty naukowe PAN nie mogły nadawać stopni naukowych, przy jednoczesnym dopuszczeniu „uczestniczenia w szkołach doktorskich i zatrudniania doktorantów". Kontrola studiów doktoranckich przeprowadzona kilka lat temu przez NIK wykazała, że te prowadzone w instytutach PAN są znacznie bardziej efektywne niż na uczelniach. Rodzi się tu zasadne pytanie, na które KPN nie odpowiada, jak takie pozbawienie instytutów naukowych PAN istotnej części ich działalności, czyli udziału w kształceniu i awansowaniu naukowym na wysokim poziomie, ma wpłynąć na poprawę jakości prowadzonych w nich badań. Innym budzącym zdziwienie postulatem jest wprowadzenie

jednolitej afiliacji, w sytuacji gdy instytuty naukowe PAN już teraz korzystają z wspólnej afiliacji PAN w publikacjach. Wprowadzenie całkiem nowej afiliacji sprawi za to, że dotychczasowe publikacje przepadną i dla nauki międzynarodowej przekształcone instytuty pod nową nazwą staną się nierozpoznawalne.

Mając powyższe na uwadze, zaproponowane przez Komitet Polityki Naukowej zmiany systemowe w obszarze Polskiej Akademii Nauk są merytorycznie i formalnie nieakceptowalne.

Przewodniczący Rady Dyrektorów Jednostek Naukowych PAN

Prof. dr hab. inż. Tadeusz Burczyński, czł. rzecz. PAN

Warszawa, 18.05.2020